Wydanie poranne

Przedpłata na „Głos Narodu“ wynosi w Krakowie: miesięcznie kor. 2—. Za odnoszenie do mieszkania dopłaca się 40 hal. miesięcznie.

Adres Redakcji i Administracji: róg ul. św. Krzyża Mikołajskiej l. 7.

Telefon Nr. 190.

GŁOS NARODU

DZIENNIK POLITYCZNY, ZAŁOŻONY W ROKU 1893 PRZEZ JÓZEFA ROGOSZA.

REDAKTOR NACZELNY: Dr. ANTONI BEAUPRE.

Wydanie poranne

Przedpłata na „Głos Narodu“ wynosi na prowincji: miesięcznie kor. 2·70. W państwie niemieckiem kwartalnie: 10 koron. W innych państwach kwartalnie koron 12·—.

Numer pojedynczy zwykły 12 hal. Numer niedzielny ilustrowany 16 h.

Nr. 321 | **Kraków, Poniedziałek dnia 23 Listopada 1903** | **Rok XI.**

Fermenty miejskie.

Dokonano wreszcie wyboru 14 członków wielkiego Wydziału kasy, o który upominaliśmy się, a chociaż wybór nie wypadł pomyślnie, gdyż pomiędzy 14 wybranymi znajduje się prawie jedna trzecia część żydów, zawsze jednak jest to krok naprzód dla wyjaśnienia sytuacji. Teraz nic już nie stoi na przeszkodzie do wyboru trzeciego dyrektora kasy, na który chrześcijanie oczekują nie bez niepokoju. Jest to bowiem publiczną tajemnicą, że obecna większość rady, godność tę pierwotnie przeznaczyła żydom za ich pomoc podczas wyborów. Kandydatem żydowskim jest dr Horowitz, prezes kahału, a żydzi wszelkich odcieni gwałtownie się dopominają aby słynny weksel honorowy został wypłacony przez jego wybór. Ale nawet w szeregach większości zdeprawowanej przez wyborcze kompromisy obudziło się sumienie, i wielu chrześcijańskich rajców nie chce głosować na żyda, któryraz wszedłszy do zarządu kasy, dążyłby systematycznie do jej całkowitego z żydzenia. Z tego powodu odkładano wybór członków wydziału kasy, który ma dokonać wyboru 3-go dyrektora, a z pośród większości wysunął się nowy kandydat w osobie p. Michała Chylińskiego, walka zatem toczyć się będzie pomiędzy nim a drem Horowitzem, a wynik jest jeszcze niepewny, i nie wykluczona możliwość, że pojawi się „tertius gaudens“, który otrzyma łakomą posadę.

Co do nas, obstajemy przy zapatrywaniu, że posada trzeciego dyrektora jest zupełnie niepotrzebną a kosztowną synekurą i w ogóle nie powinna być obsadzoną. W każdym zaś razie nie może, nie powinien otrzymać jej żyd, a zwłaszcza polityczny, któryby wprowadził do poważnej chrześcijańskiej instytucji fragment rozkładu i depravacji.

* * *

Wybór p. Nowotnego na naczelnika straży pożarnej, powitano w mieście ze szczerem zadowoleniem. Kładzie kres całej kompanji plotek i insynuacji, a godzi wszystkich, bo padł na członka zupełnie odpowiedniego. P. Nowotny jest wprawdzie człowiekiem młodym, ale poprawia się codziennie z tej wady, powtóre jest dzielnym gimnastykiem, co mu bardzo się przyda w nowym zawodzie; jako były oficer zna i rozumie ducha karności i porządku, a wreszcie studja, które odbywał nad pożarnictwem, dają gwarancję, że potrafi naszą dzielną straż utrzymać na wysokości jej zadania i czuwać będzie nad bezpieczeństwem miasta z rozwagą i doświadczeniem.

Zatrute cukierki.

Napad żydów na chrześcijan.

Rozprawa zakończyła się w sobotę wieczorem Po południu przemawiali: prokurator, zastępca poszkodowanych oraz obrońcy: dr Lewicki, Seinfeld, Gross, Drobner, Frühling i Czesnak. Trzej pierwsi rozpatrywali sprawę z ogólnego punktu widzenia, ostatni ograniczyli się do obrony swych klientów. Około godziny wpół do siódmej wieczorem sąd udał się na naradę, która trwała blisko godzinę... Po powrocie przewodniczący radca Ursel wygłosił następujący wyrok:

1) Ryfka Stier została skazana na 14 dni ścisłego aresztu.

2) Israel Reinkraut na 4 miesiące ciężkiego więzienia z postem co tydzień.

3) Szymon Kaufmann, Jakób Anis, Natan Bergman trzy miesiące ciężkiego więzienia z postem co tydzień.

4) Dawid Pauzer, Pinkus Friedman, Mejżesz Beil na dwa miesiące ciężkiego więzienia z postem co tydzień.

5) Szaja Rosengarten na 1 miesiąc ciężkiego więzienia z postem co tydzień.

Resztę oskarżonych, w liczbie ośmiu, od odpowiedzialności uwolniono.

Wyrok wywarł wrażenie silne. Podczas rozprawy obwinieni zachowywali się zupełnie spokojnie, przekonani byli widocznie, że im się uda od odpowiedzialności wykręcić. To też kiedy przewodniczący zaczął wygłaszać kary wszczęła się wrzawa, zwłaszcza na galerji zapełnionej żydówkami.

W mieście wyrok sądu karzący sprawiedliwie żydowskie wybryki, spotkał się z ogólnem uznaniem.

* * *

P. Trojanowski prosi nas o oświadczenie, że odszkodowania pieniężnego, o które wniósł jego zastępca w procesie o zatrute cukierki on nie żąda i sumy przyznanej mu przez sąd egzekwować nie ma zamiaru.

Z TEATRU

Teatr miejski.

„Półdziewice“, sztuka w 3 aktach Marcelego Prevosta.

Głośna, — rozgłosem skandalu powieść Prevosta, losem wszystkich przeciętnych powieści dostarczyła wątku do sztuki teatralnej. Takie przeróbki są po prostu spekulacją literacką. — Gdy interes do książki osłabnie, przerabia się ją na „teatr“ i autor zdobywa znowu trochę reklamy i pieniędzy. Właściwa literatura niema stąd żadnego pożytku; ale gdy na scenę dostają się powieści o szerokiem dramatycznem tle, przejęte szlachetną myślą, ożywione podniosłą tendencją, jak np. tryłogja Sienkiewicza, lub powieści Orzeszkowej, wówczas ten sposób ich spopularyzowania jest nawet zasługą, kiedy jednak teatr udostępnia szerokiej publiczności francuskie pikanterje, powstaje wątpliwość, którą krytyka z obowiązku podkreślić musi. Powieść Prevosta tem mniej nadaje się do teatru, że cynicznego choć może realnego problematu, który w niej autor porusza, niepodobna na scenie plastycznie uwydatnić; niknie również w skróconej teatralnej perspektywie psychologiczne umotywowanie charakterów i postępków, a pozostaje tylko skandaliczna anegdota i jaskrawe epizody, które zaledwie w dyskretnem półcieniu można zaznaczać.

Prevost chciał odmalować zepsucie i depravację młodych dziewcząt zaniedbanych przez matki, przyzwyczajonych do zbytku, nie znających pracy i popychanych do występku żądzą użycia lub niepohamowanym temperamentem. Panna Maud znajduje się w tem położeniu, że wszystkie instynkta a po części i serce, popychają ją w objęcia młodego, pięknego i eleganckiego rozbójnika salonowego Juljana Suberceaux a rozsądek i zimna rozwaga, która panuje u niej nad namiętnością, nie pozwala jej poślubić tego młodzieńca, którego jedynem utrzymaniem jest dochód z kart, nie zostaje więc nawet zupełnie jego kochanką, ale prowadzi z nim ohydną, rozpustną zabawę, podobna zresztą jak inne panienki z jej otoczenia ze swoimi wielbicielami i to „półdziewictwo“ stanowi oś powieści i sztuki Prevosta. Ta smutna komedja miłości kończy się katastrofą; Suberceaux bierze zbyt serjo swoje uczucie do Maud, a widząc, że musi ją utracić na korzyść szczęśliwego współzawodnika odbiera sobie życie; ale i Maud kończy nieszczęśliwie. Jej zamysły na bogatego i uczciwego męża krzyżuje przed śmiercią Suberceaux i „półdziewica“ zostaje kochanką bogatego żyda...

(Dok. nast.)

KRONIKA.

Namiestnik hr. Andrzej Potocki, bawił przez dwa dni w Krzeszowicach, a w sobotę wieczorem powrócił do Lwowa.

Nowy naczelnik straży pożarnej p. Nowotny po złożeniu przysięgi służbowej, został po południu przez wiceprezydenta dra Leo wprowadzony na swój urząd i przedstawiony brandmistrzowi i pompierom straży. Nazajutrz przed południem starszy brandmistrz p. Stempiński przedstawił nowemu naczelnikowi cały personal straży i służbę pomocniczą — przyczem p. Stempiński, jako dotychczasowy zastępca naczelnika urząd swój złożył w ręce nowego naczelnika.

X Zjazd lekarzy i przyrodników polskich we Lwowie w roku 1904. Prace przygotowawcze do X. Zjazdu lekarzy i przyrodników polskich są w pełnym toku. Na ostatniem posiedzeniu wydziału gospodarczego ustalono termin Zjazdu na 20—24 lipca 1904. Z okazji zjazdu urządzona będzie Wystawa przyrodniczo-lekarska i hygieniczna, trwająca czas dłuższy, która niewątpliwie obudzi żywe zainteresowanie wytwórców krajowych i szerokich kół publiczności.

Przewodniczącym wydziału gospodarczego X. Zjazdu jest prof. dr Machek, sekretarzem głównym prof. dr Sieradzki (Czarnieckiego 3); przewodniczącym zaś komitetu wystawowego jest dr Krzyżanowski (Lwów namiestnictwo).

Krakowska kongregacja kupiecka pod przewodnictwem starszego radcy cesarskiego p. Henryka Schwarca, odbyła wczoraj popołudniu nadzwyczajne ogólne zebranie członków. Zebranie to poświęcone było sprawie utworzenia Biura pośrednictwa pracy w zawodzie handlowym przy krakowskiej kongregacji kupieckiej.

Referent tej sprawy p. Jan Kwiatkowski po odpowiedniem umotywowaniu przedstawił następujące wnioski:

Ogólne zgromadzenie uchwali:

1) Przy kongregacji kupieckiej założonem zostaje Biuro pośrednictwa pracy w zawodzie handlowym.

2) Ogólne zgromadzenie zatwierdza przedstawiony przez Radę kongregacji kupieckiej regulamin biura pracy.

3) Uprasza Radę względnie p. starszego, aby po załatwieniu koniecznych przygotowań zarządził bezzwłocznie otwarcie biura.

4) Na pokrycie kosztów urządzenia biura udziela do dyspozycji starszego z funduszów kongregacji kupieckiej kredyt w wysokości 450 k.

Obok wniosków uchwalono również projekt regulaminu obejmujący 8 artykułów postanowień ogólnych i 14 artykułów postanowień szczegółowych.

Według artykułu III. postanowień ogólnych.

Pośrednictwo pracy będzie dla poszukujących pracy bezpłatne, natomiast pracodawcy uiszczać będą tytułem zwrotu kosztów następujące opłaty:

a) 1) Zgłoszenia dla członków Kongregacji kupieckiej są bezpłatne;

2) Zgłoszenia dla innych pracodawców od praktykanta i pomocnika handlowego 2 kor. (dwie);

b) 1) Za przyjęcie praktykanta, od członków Kongregacji kupieckiej 2 kor. (dwie);

2) Za przyjęcie praktykanta, od innych pracodawców, nie będących członkami Kongregacji kupieckiej 4 kor. (cztery);

3) Za przyjęcie pomocnika, od członków Kongregacji kupieckiej 4 kor. (cztery);

4) Za przyjęcie pomocnika, od innych pracodawców, nie będących członkami Kongregacji kupieckiej 8 kor. (ośm).

Po uchwaleniu i przyjęciu regulaminu zgromadzenie na wniosek p. J. K. Federowicza wyraziło komitetowi i referentowi p. J. Kwiatkowskiemu wdzięczność i uznanie za pracę około wprowadzenia w czyn tej nowej a pożytecznej instytucji dla kupiectwa chrześcijańskiego, a na wniosek starszego p. Schwarza wyrażono również uznanie sekretarzowi p. Adamowi Kayzemu za jego gorliwą pracę w tejże sprawie.

Zgromadzenie następnie przez ballotowanie przyjęło na członków Kongregacji pp. Jana Kwiatkowskiego (syna), Gabrjela Dekorde i Antoniego Siekacza.

W końcu załatwiono kilka spraw drobniejszych.

Stowarzyszenie kupców i młodzieży handlowej, odbyło wczoraj wieczorem nadzwyczajne Walne Zgromadzenie członków, pod przewodnictwem wiceprezesa p. Leona Schilera, na którem omawiano sprawę kupna własnego domu przy ulicy Wolskiej. Po przedstawieniu przez p. Dutkiewicza strony rachunkowej Zgromadzenie przyjęło fakt zakupna domu za kwotę 74.000 koron do zatwierdzającej wiadomości i wyraziło Wydziałowi i komitetowi uznanie.

Następnie przyjęto do wiadomości rezygnację prezesa p. Ignacego Sobolewskiego i za pięcioletnią jego pracę około dobra Stowarzyszenia wyrażono gorące podziękowanie.

W końcu uchwalono odbycie osobnego Walnego zebrania dia 13 grudnia b. r., celem wyboru nowego prezesa.

Staraniem „Koła Pań", odbył się w dniu wczorajszym w górnej sali „Sokoła" wieczorek muzykalno-wokalny na dochód biednych dzieci. Wieczór rozpoczęły „Dzieciaki", komedyjka w 1 akcie Świderskiego, odegrana poprawnie siłami amatorskiemi, poczem nastąpiły śpiewy solowe panny Jaroszównej, która wykonała kilka arji z „Halki", oraz p. Łowczyńskiego z „Zaczarowanej królewny" Żeleńskiego i arji z opery „Carmen". P. Skwirczyńska odegrała nader piękne solo fortepianowe poloneza as dur Chopina, zaś p. Klemensiewicz oddeklamowała z uczuciem preludjum Chopina (słowa Rydla) z akompaniamentem fortepianu. Na zakończenie odegrano wesołą farsę jednoaktową St. Dobrzańskiego pod tytułem „Złoty Cielec".

Oddział ortopedyczny kliniki hirurgicznej zostanie otwartym we środę d. 25 b. m.

Przyjmowanie chorych odbywać się będzie co dzień między godziną 8 a 11 przed południem, zaś leczenie w zakładzie między wpół do 5-tej a wpół do 7-mej po południu.

W „Gwieździe", Stowarzyszeniu polskich rękodzielników, jak co roku, odbyło się w niedzielę dnia 22 listopada b. r. przy szczelnie zapełnionej sali, pierwsze inauguracyjne przedstawienie amatorskie, na które złożyły się dwie krotochwile: „Marcowy kawaler". Józefa Blizińskiego, i „Pochód z pochodniami", A. Urbańskiego. Rozpoczął „Marcowy kawaler"; amatorzy pod umiejętnem kierownictwem p. Jana Szp., odegrali z werwą i z nadzwyczajną swobodą powierzone im role. — Na szczególniejszą wzmiankę zasługują: pp. J. Mączyń (właściciel wsi), N. Strab. (Heliodor, literata), pna Kr. (Eulalja, guwernantka), Eug. Traw. (Grzempielski) i znakomita (Pawłowa, gospodyni pna Chal.

W czasie pauzy wypowiedział p. Zbcr. monolog pt. „Pies", za który nagrodzony został hucznemi i nieustającymi oklaskami.

Zakończył „Pochód z pochodniami". W tej sztuce odznaczyli się: pp. St. Marcin., (Walentego Piwcsza), pna A. Wach., (Rózia), Józef Miłob., (Hiacenty Szydełko), i Wład. Danko (terminator), który okolicznościowymi kupletami ubawił Publiczność, nie szczędzącą mu w zamian hucznych oklasków. — Po przedstawieniu rozpoczęły się tańce, które przeciągnęły się po za godzinę 2 w nocy.

Żałować należy, że skromna salka nie mogła pomieścić całej zebranej Publiczności z przykrością musiała opuszczać takową, a niejedna z nadobnych dziewic chciała rozpocząć przedkarnawałowe tany. Nadmienić tu wypada, że Stowarzyszenie „Gwiazda" jest nadzwyczaj ruchliwem, szkoda tylko, że nie pomyśli o przebudowie, posiadając własny dom i plac który pustką stoi. — Po rozszerzeniu lokalu można liczyć i na przypływ członków, (którzy obecnie nie mogą się pomieścić), i na odnajmywanie sali, czy to na zgromadzenia, wieczorki, zabawy itp., a i inne Stowarzyszenia, nie posiadające własnych lokali, chętnie mogłyby z sali „Gwiazdy" korzystać, tem więcej, że Stowarzyszenie to jest wśródmieściu. — Wartoby, aby wydział nad tem pomyślał!!

Centralna stacja elektryczna w Krakowie. Dziś wieczorem komisja budowy stacji elektrycznej ma ostatecznie orzec wybór ofert. O ile się dowiadujemy, w łonie komisji istnieje postanowienie, poparte przez agitację czysto żydowską, przyjęcia oferty Emila Kolbena, jako rzekomo najtańszej. Jakkolwiek firma ta mieni się pragską, jest ona żydowską, a do tego pruską: „Allgemeine elektrische Gesellschaft", na czele której stoi najzacietszy wróg Polaków **Tiedemann**, jeden z trójcy **Hakaty**. To powinno chyba wystarczyć, aby właśnie tę ofertę w Krakowie stanowczo odrzucono, mimo nawet protekcji naszych żydowskich członków Rady miejskiej.

Odsłonięcie pomnika. W niedzielę dnia 29 bm. w Wieliczce, odbędzie się uroczyste odsłonięcie pomnika Adama Mickiewicza, dłuta artysty rzeźbiarza p. Tadeusza Błotnickiego.

Ignacy Paderewski wystąpi w Krakowie z trzema koncertami, które odbędą się w Teatrze miejskim. Pierwszy oznaczono na dzień 30 grudnia, następne odbędą się w pierwszych dniach stycznia. Dochód ze wszystkich trzech koncertów przeznacza znakomity artysta, a zarazem filantrop, na cele dobroczynne.

Z sali sądowej. Fałszerze pieniędzy. Dziś rozpoczyna się przed trybunałem przysięgłych rozprawa o zbrodnię fałszowania pieniędzy, przeciw Wincentemu Zdechlikiewiczowi, Wład. Bialeniowi i Gustawowi Węgrzynowi vel Weingrünowi, mianowicie o podrabianie monet metalowych. O fałszowaniu zawiadomił policję Adam Antończyk z Bochni, którego oskarżeni namawiali, aby przystąpił do spółki. Po zaaresztowaniu tychże przy rewizji w mieszkaniach, znaleziono metal do wyrabiania monet, gips do odlewów, tygle, dmuchawki i t. d.

Dwaj pierwsi przy przesłuchaniu wypierali się inkryminowanej zbrodni; Węgrzyn zaś przyznał się do winy, a nadto zeznania świadków wykazały, że wszyscy trzej działali zgodnie i w porozumieniu. Ile obwinieni wybili fałszywych pieniędzy, dokładnie stwierdzić się nie da. To tylko pewnem, że bili 20-halerzówki, 5-koronówki, guldeny i 20-koronówki i puszczali je w obieg w Krakowie, Bochni i Tarnowie. Główny urząd menniczy badając monety 5-koronowe i 20 halerzowe orzekł, że wyrabiano je z mieszaniny cyny, ołowiu, cynku i antymonu, jednak z powodu swej ciemno-szarej barwy można je łatwo od prawdziwych odróżnić.

Oskarżenie z § 118 b ust. k. wnosi zastępca prokuratora dr Solak.

Otwarcie nowego lokalu. Wczoraj, jak donoszą plakaty, odbyło się otwarcie nowego lokalu restauracji hotelu Saskiego, przeniesionej z ul. św. Jana na ul. Sławkowską. Nowy lokal obszerny i urządzony z komfortem, zupełnie odpowiada swojemu celowi, a właściciel p. Adolf Morawiecki nie szczędził nakładu, aby restauracja hotelu Saskiego jak zawsze liczyła się do pierwszorzędnych w naszem mieście.

Z okazji nowego otwarcia pp. Morawieccy przyjmowali grono stałych gości wspaniałym bankietem.

W nowym lokalu obok pięknego a gustownego urządzenia szczególnie odznacza się efektowne akwarjum z żywemi rybami rozmaitego gatunku, które na życzenie gości mogą gotowane lub smażone powędrować na stół.

Obalenie muru. Wicher, jaki od kilku dni wieje w naszem mieście, wzmógł się do takiej siły, że nie tylko unosi kapelusze przechodniom z głowy, łamie parasole i zrywa dachówki, ale wczoraj obalił na domie p. Teichmannowej przy ulicy Florjańskiej, t. zw. Feuermur, który spadł na sąsiedni dom p. J. Bialika, przebijając dach i gdyby nie sklepienie, niezawodnie byłby przebił pułap. Na miejsce wypadku przybył III pluton straży pożarnej miejskiej z brandmistrzem p. Wójcikiem. Straż pożarna według wskazówek dyrektora budownictwa miejskiego p. Wdowiszewskiego usunęła grożące części muru i dalszej katastrofie zapobiegła. Na miejscu wypadku obecnym był także nowy naczelnik straży p. Nowotny.

TELEGRAMY.

Audjencje.

Wiedeń 23 listopada. (Tel. wł.) Cesarz przyjął wczoraj na audjencji o 9 tej przed południem wspólnego ministra wojny Pittreicha, godzinie o . 9 30 wspólnego min. skarbu, bar. Burjana, o godz. 11 hr. Tiszę.

Hr. Tisza zaręczył cesarzowi, że przeprowadzenie wyborów do delegacji nie natrafi na trudności.

Zwołanie delegacyj wspólnych.

Wiedeń 23-go listopada. (Tel wł.) Delegacja wspólna zostanie zwołana na 15 grudnia. Parlament zostanie odroczony.

Baernreither za federacją.

Wiedeń 23 listopada. (Tel. wł.) Ogromną sensację wywołało wystąpienie posła Baernreithera, jednego z najwybitniejszych polityków niemieckich z Austrji. Baernreither sądzi, że najlepszym sposobem zapewnienia państwu spokoju i przyszłości opartej na trwałych podstawach jest obszerna autonomja i zmiana konstytucyjnych ustaw państwa w duchu federacyjnym.

Banffy tworzy nowe stronnictwo.

Koloszwar 23 listopada. Były prezydent gabinetu Banffy wygłosił mowę, w której oświadczył, że koniecznem jest utworzenie nowej partji, gdyż dotychczasowe stronnictwa nie zaspakajają interesów narodowych.

Należy zastosować wszelkie środki dla zapewnienia jedności państwa węgierskiego, oraz ekonomicznej i finansowej niezawisłości. Utrzymanie wspólności ekonomicznej z Austrją byłoby zbrodnią przeciw interesom Węgier.

Poczem odbył się bankiet na cześć bar. Banffy'ego, na którym zgromadzeni posłowie witali z entuzjazmem przewódcę nowego stronnictwa.

Budapeszt 23 listopada. (Tel. wł.) Banffy wrócił do Pesztu. Powszechnie tutaj sądzą w kołach poselskich, że mowa bar. Banffy'ego wygłoszona w Koloszwarze i zamiar utworzenia partji dowodzi, że hr. Tisza rozwiąże Sejm węgierski i rozpisze nowe wybory.

Napad żydowski.

Petersburg 23 listopada. Rosyjska ajencja telegraficzna ogłasza wydanie rozkazu dziennego komendanta wojsk w Wilnie z doniesieniem, iż w Orszy dnia 9 b. m. na 6 podoficerów prowadzących 11 aresztantów napadł tłum żydów i obrzuciwszy żołnierzy kamieniami, usiłował aresztantów uwolnić. Żołnierze zasłaniając się karabinami dotarli do celu. Rozkaz wyraża pochwałę za ich zachowanie się.

Wybory do Sejmu pruskiego.

Berlin 23 listopada. Ostateczny wynik wyborów do sejmu pruskiego jest następujący. Wybrano: 148 konserwatystów (4 mandaty więcej, jak przy poprzednich wyborach), 54 woln. kons. (mniej 4), 97 centrum (mniej 3), 79 narodowo-liberalnych (więcej 5), 23 wolnomyślna partja ludowa (mniej 4), 8 wolnomyślne zjednoczenie (mniej 2), **13 Polaków**, 2 Duńczyków, 2 ze związku rolniczego, 2 z partji reformy, 5 dzikich (więcej 4).

Właścicielka i wydawczyni: Józefa Rogoszowa. Redaktor odpowiedzialny: Dr. Antoni Beaupré. W drukarni W. Korneckiego w Krakowie.
Papier z fabryki Braci Fiałkowskich w Bielsku.